

Ökumenischer Pilgerweg
Pielgrzymka ekumeniczna

2015



MAGNIFICAT ANIMA MEA DOMINUM
WIELBI PANA DUSZA MOJA
MEINE SEELE ERHEBT DEN HERRN

Lk 1, 46-55

Ökumenischer Pilgerweg Pielgrzymka ekumeniczna

2015

IMPRESSUM

Niemiecko-Polska Pielgrzymka Ekumeniczna Magdeburg-Gniezno
Kancelaria Parafialna Greiffenberg
Pastor dr Justus Werdin
Tłumaczenia: Mirosława Komin, Anna Hemme, Anna Zinserling,
Grzegorz Kujawa, pastor dr Justus Werdin
Skład i układ graficzny: Sabine Stolpmann, Angermünde
Zdjęcie: Linda Stolpmann, zdjęcie na str. 120: Angela Waltner
Drukarnia Nauendorf, Angermünde
500 egzemplarzy, czerwiec 2015

Deutsch-Polnischer Ökumenischer Pilgerweg Magdeburg-Gnesen
c/o Ev. Pfarramt Greiffenberg
V. i. S. d. P. Pfr. Dr. Justus Werdin
Übersetzungen: Mirosława Komin, Anna Hemme, Anna Zinserling,
Grzegorz Kujawa, Pfr. Dr. Justus Werdin
Satz und Layout: Sabine Stolpmann, Angermünde
Einbandfoto: Linda Stolpmann, Foto S. 120: Angela Waltner
Druckerei Nauendorf, Angermünde
500 Exemplare, Juni 2015



MAGNIFICAT ANIMA MEA DOMINUM
WIELBI PANA DUSZA MOJA
MEINE SEELE ERHEBT DEN HERRN
LK I, 46-55

W pracowni

Angela Waltner, lutnik w Berlinie

Stworzenie gitary wymaga dużo cierpliwości na wielu płaszczyznach.

Najpierw wybiera się drewno, montuje części, na końcu pracuje się nad dźwiękiem i ozdobą aż do pierwszego strojenia struny.

Nic nie można samowolnie,
kiedy drewno umieszczone jest wokół gorących żelaznych klocków później staje się miękkie i giętkie i zaczyna być widoczny kształt gitary
i ręce czują jeszcze twarde miejsca w rezonansowej desce, które trzeba poprawić, aby wydobyć dźwięk ukryty w drewnie.

Siła pogody i światła wysokiej góry kształtują powoli rosnący pień.

Konstrukcja musi być mocna, aby wytrzymać napięcie strun.
Gdy gra się na strunach i one wydają dźwięk gitara powinna odpowiadać lekko, żywo i bardzo obecnie.
W tym dźwięku zawarta jest cała historia, co obejmuje epoki i kultury.

In der Werkstatt

Angela Waltner, Gitarrenbauerin in Berlin

Es braucht Geduld, bis in vielerlei Schritten eine Gitarre entsteht.

Man wählt die Hölzer aus, fügt Teile zusammen, arbeitet an Klang und Zier bis zum ersten Stimmen der Saiten.

Da hilft kein Eigensinn,
wenn das um das heiße Eisen gelegte Holz der Zargen von selber weich und biegsam wird und so die Form der Gitarre entsteht
und wenn die Hände feine Verhärtungen in der Resonanzdecke erspüren, um mit Hobel und Ziehklinge nach und nach den im Holz enthaltenen Klang freizulegen.

Die Kraft der Witterung und der Reichtum des Lichts hoher Gebirgslagen bergen sich in dem langsam gewachsenen Stamm.

Die Konstruktion muss stark sein, um den Zug der Saiten auszuhalten.
Sobald die angeschlagenen Saiten aber den Schallkörper anregen, muss er frei schwingen, damit ein Saitenspiel erklingt, ganz lebendig und gegenwärtig.
Und doch greift dieser Klang eine Geschichte auf, die Zeiten und Kulturen umspannt.

Z kolistych ruchów lakierowania warstwa po warstwie powstaje lakier, następnie szlifowanie i polerowanie.

Wymaga to cierpliwości, aż sam stajesz się miękki i możesz usłyszeć dźwięk ze środka wychodzący na pierwszy plan: bogactwo kolorów, jasności, klarowności, delikatności i siły.



*Gitara z pracowni Angeli Waltner
Eine Gitarre aus der Werkstatt von Angela Waltner
rozeta, Rosette*

Mit den kreisenden Bewegungen des Lackierballens baut sich der Lack Schicht um Schicht auf, man schleift fein und poliert.

Es braucht Geduld, bis man selber weich wird und zu hören lernt
und bis das, was man immer mehr im Inneren spürt, zum Vorschein kommt:
eine Fülle an Farben, Helligkeit, Klarheit, Zartheit und Kraft.

